

„Poruszyć niebo i ziemię”, i... studentów

# O grzecznych chłopcach w Kościele

**Mimo późnej pory uniwersytecka aula nabita po brzegi.** Nie tylko studenci przyszli posłuchać o sfeminizowanym Kościele i o tym, dlaczego mężczyźni nie mają „pałeru” w oczach.

**L**istopadowy cykl spotkań, organizowanych przez Akademickie Stowarzyszenie Katolickie „Soli Deo”, nosił wspólny tytuł: „Kościół tylko dla grzecznych?”. Zainicjowało go spotkanie na Uniwersytecie Warszawskim z ks. Piotrem Pawlukiewiczem, który mówił o tym, dlaczego kobiety w kościele się wzruszają, a mężczyźni nudzą.

– Mamy wizję Jezusa w wersji Barbie, bo taką przekazały nam nasze matki w dzieciństwie – mówił ks. Piotr Pawlukiewicz. – Zgubiliśmy Jego prawdziwy obraz: wojownika na koniu, z mieczem – takiego, jakiego pokazano w Apokalipsie św. Jana. Ponieważ kobiety dominują w duszpasterstwie, chrześcijaństwo zatraciło ducha waleczności.

## Śpiewaj jak kibic

To, co kobietom podoba się w Kościele: celebrowanie, śpiew, kwiaty przy ołtarzu, wchodzenie w relacje, szczere mówienie o sobie w grupach i ruchach katolickich – mężczyzn odstrasza. Dla nich Msza to – jak mówi ks. Pawlukiewicz – 3xS, czyli stanie, słuchanie i śpiewanie. Z zapalem wołają: „Legia Warszawa”, ale ledwo co ruszają ustami, gdy mają śpiewać o „łakach umajonych”. Bo to dla nich nienaturalne, niemęskie, trącające słabością... Mężczyźni chcą się zmagać, walczyć o wielkość, także w Kościele. Chcą zobaczyć w nim siłę.

– Mam dla Was dobrą wiadomość, panowie – mówił ks. Pawlukiewicz. – Wy macie być wielcy w Kościele! Wielcy na wzór Jezusa, który był „cichy i pokornego serca”, to jakbyśmy dziś powiedzieli: był „grzeczny” wobec woli Ojca. Jezus był spontaniczny, wrażliwy, płakał nad zmarłym przyjacielem, uciszał burzę na morzu, ale też prosił apostołów, by trwali z nim na modlitwie w Ogrójcu. A kiedy jego wierni byli atakowani



przez demony, potrafił być stanowczy i gwałtowny. Kiedy dusza po śmierci człowieka idzie do piekła, Jezus stoi u jego wrót i ze wszystkich sił stara się ją zatrzymać. Jak najlepszy bramkarz, najlepszy nasz obrońca.

Tę siłę powinniśmy przede wszystkim czerpać z sakramentu pokuty. To, co nas osłabia, to grzech.

– W seminarium powtarzano nam, że kiedy chcemy głosić rekolekcje, najpierw musimy iść do spowiedzi. Naprawdę dopiero wtedy można głosić skutecznie i z mocą – przekonywał ks. Pawlukiewicz.

## Pokorny, czyli prawdziwy

Czy wielkość da się pogodzić z pokorą? Nie tylko można, ale nawet trzeba. Bo zdaniem ks. Pawlukiewicza, pokora to nie jest pomniejszanie swojej wartości, rumienienie się na pochwały, stanie w kącie. Pokora to prawda, wielbienie Boga talentami, którymi nas obdarował. Jej przeciwieństwem jest pycha – grzech, chęć panowania nad innymi, iluzja wielkości.

**Tłumy przyszli posłuchać o Kościele mężczyzn, wierze kobiet i prawdziwej pokorze**

Ale grzechem jest też fałszywa pokora, kiedy innym pozwalamy się wykorzystywać, poniżać, niszczyć. Ewangelia mówi nam o „nadstawianiu drugiego policzka”, ale też w wielu innych miejscach zaleca przeciwstawianie się złu. Dlatego czasami trzeba

okazać siłę.

– Mamy w życiu osiągnąć postawę dojrzałą i pomóc innym do niej dojść. Nie zrobimy tego, rozpieszczając, pobłażając, pozwalając na złe traktowanie – przestrzegali ks. Pawlukiewicz.

## Mąż – twój proboszcz

Było też coś i dla kobiet. A raczej o kobietach, które swój rozwój duchowy przedkładają nad rodzinę.

– Twoim duszpasterzem jest facet. To proboszcz twojego domu! – mówił do kobiet ks. Pawlukiewicz, za co zebrał gorące oklaski męskiej części słuchaczy. – On ma być jak Chrystus, który broni swoich owiec. Ma być gotowy oddać za ciebie życie. **Joanna Jureczko-Wilk**

pod patronatem „Gościa”

JOANNA JURECZKO-WILK